

# Paul Celan: SINK / IDŹ (tł. Ela Binswanger)

## Paul Celan: IDŹ

IDŹ mi  
ze zgięcia łokcia,  
  
weź Ten Jeden  
rytm pulsu z sobą,  
  
skryj się w nim,  
idąc ode mnie.

*(tł. Ela Binswanger, warianty na temat ostatniego wersu: będąc poza / będąc poza mną / idąc na zewnątrz / wychodząc na zewnątrz)*

\*

## Paul Celan: SINK

SINK mir weg  
aus der Armbeuge,  
  
nimm den Einen  
Pulsschlag mit,  
  
vergib dich darin,  
draußen.

*z: Paul Celan, "Lichtzwang" ("Mus światła", ebs, Martin Suchanek przetłumaczył ten tytuł bardzo ładnie "Natręctwo światła"), Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main, 1970*

\*

## Paul Celan: ODPADNIJ

ODPADNIJ ode mnie  
ze zgięcia łokciowego  
  
weź to jedno  
uderzenie pulsu z sobą,  
  
skryj mnie tam,  
na zewnątrz.

*(z języka niemieckiego "naśladował", "prze-poetyzował", jak sam to nazywa, Martin Suchanek)*

*z: Paul Celan, "Natręctwo światła" / "Lichtzwang", wyd. Biblioteka Śląska w Katowicach, Katowice 2022*

A propos tych wersów i ich tł. przez Martina Suchanka:

*nimm den Einen  
Pulsschlag mit*

*weź to jedno  
uderzenie pulsu z sobą*

- tu nie chodzi o \_jedno\_ uderzenie pulsu, ale o \_ten jeden\_ / \_ten Jeden\_ / a najlepiej po polsku oba słowa wyróżnione dużymi literami \_Ten Jeden\_ niepowtarzalny rytm pulsu.

\*

Czy wiersz jest skierowany do żony, Gisèle Lestrangé, z którą ostatecznie doszło w dramatycznych okolicznościach do rozstania?

Z wywiadu z biografką poety, Anną Arno, Magdy Huzarskiej-Szumiec, ODLOT. MAGAZYN KULTURALNY Newsweeka, 27.11.21

**Na widok żółtego szalika żony, Paul Celan wpadł w szał. Poezie, który ocalał z Holocaustu, kolor skojarzył się z gwiazdą Dawida.**

Swój najśłynniejszy wiersz "Fuga śmierci" nazywał jedynym grobem matki. Pod wpływem tkwiących w nim bolesnych przeżyć, a także oskarżenia o plagiat, popadł w chorobę psychiczną. Jednak nawet w szpitalu pisał piękne wiersze, które czynią go nie tyle poetą zagłady, co poetą pamięci. O pisarzu, który nigdy nie wyleczył się traumy wojennej, opowiada Anna Arno, autorka jego najnowszej biografii "Paul Celan. Tam, za kasztanami, jest świat", która ukazała się nakładem Wydawnictwa Literackiego.

**Magda Huzarska-Szumiec:** *W pani książce poruszyła mnie scena, w której Paul Celan jedzie z żoną pociągiem i w pewnym momencie zrywa z jej szyi żółty szalik. Robi to, ponieważ skojarzył go żydowską gwiazdą. Dlaczego to skojarzenie spowodowało tak gwałtowną reakcję?*

**Anna Arno:** *To była tragiczna chwila, wówczas po raz pierwszy ujawniła się choroba psychiczna poety. Paul Celan był Żydem, który przeżył Holocaust. Podczas wojny musiał nosić gwiazdę Dawida. Później już zawsze jej kolor kojarzył mu się z czasem, kiedy stracił rodziców. Mieszkali w Czerniowcach, skąd, tak jak większość tamtejszych Żydów, zostali wywiezieni do obozu na Zadniestrzu, gdzie zginęli.*